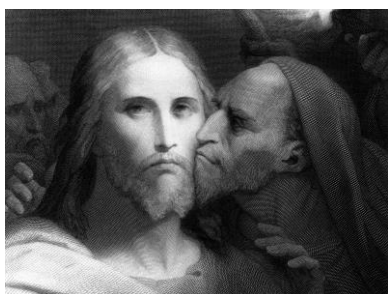


1. Wybierz słowa lub wyrażenia i podpisz obrazki

Zdrójca, trzej muskietierowie, psia karma, schronisko, podskakiwać



2. Wstaw podane przyimki i wyrażenia przyimkowe w odpowiednie miejsca w tekście.

Ku, opodal, w porównaniu ze, od, ze względu na, w zamian za, na przekór, spośród, w pobliżu

3. W wykropkowane pola wstaw formy liczebnika : *oboje/ obaj/ obie/ oba*. Te słowa mogą być odmienione przez przypadki.

Bez dwóch zdań jestem pupilkiem obojga moich rodziców. Wybrali mnie _____ setek innych psów, kiedy miałem mniej więcej dwa lata i od tego pory jestem ich oczkiem w głowie. _____ schroniskiem, ich dom to prawdziwy raj! Nie muszę nawet mówić, wystarczy że popatrzę na Franka wzrokiem, który mówi „nie daj się dwa razy prosić” i raz dwa mam wszystko, czego potrzebuję. Mają dla mnie mnóstwo czasu, wiele wieczorów spędzamy we troje. Chodzą po mieszkaniu na czworaka i bawią się ze mną, albo drapią mnie po brzuchu i śmieją się, kiedy szczekam z przyjemności. Jesteśmy jak trzej muszkietierowie, jeden za wszystkich i wszyscy za jednego _____ całemu światu!

Tak było przynajmniej do momentu, w którym Franek i ja dowiedzieliśmy się, że Zosia działa na dwa fronty. To była koniec świata dla nas Dla Franka – bo stracił kobietę swojego życia i dla mnie, bo nagle przestał mnie zauważać, co oznaczało też braki w regularnej dostawie psiej karmy. To była kwestia dwóch dni. Franek spakował walizki i wyprowadził się z mieszkania. Zostałem sam na sam ze zdrajczynią i grającymi marsza kiszka. Myślałem, że już nigdy go nie zobaczę i aż prawie straciłem apetyt. Po tygodniu wrócił – tylko po to, żeby wziąć mnie na spacer! Z radości podskakiwałem jak szalony. Pospacerowaliśmy trochę po parku _____ domu, ale czułem, że coś jest nie tak. Po jakimś czasie Franek usiadł na ławce _____ stawu, wziął mnie na kolana i wziął mnie w dwa ognie:

- *Felix, przyjacielu, jak to możliwe, że przez półtora roku nie domyśliłem się, że coś nie gra? Wydawało mi się, nasza dwójka jest sobie przeznaczona, a ona nagle, że ona i ja to dwa światy, dwa bieguny. Przecież mówią, że przeciwieństwa się przyciągają, nie? A jednak, chyba byłem dla niej za spokojny. Ona nie potrzebuje troskliwego domatora tylko niezrównoważonego artysty.*

..... posmutnieliśmy. Patrzyłem w mokre oczy Franka i zrobiło mi się przez chwilę przykro, ale po chwili znowu zacząłem merdać ogonem, bo uświadomiłem sobie, że skoro on mnie dalej kocha i chce mnie zabierać na spacer, to pewnie ma dla mnie też smakołyki i w ten sposób upiekę dwie pieczenie przy jednym ogniu! Podwójny obiad to podwójnie szczęśliwy kundelek! Pociągnąłem za smycz, bo nabrałem ochoty na bieganie.

Wieczorem w domu Zosia oglądała serial i drapała mnie za uchem, podczas gdy ja myślałem o tym, jakim jestem niewdzięcznym pupilem. _____ kielbasę i spacer nie potrafię nawet ofiarować pocieszenia. Bez dwóch zdań musiałem coś zrobić! Po paru minutach wpadłem na genialny pomysł! Postanowiłem się rozchorować. bardzo mnie kochają, więc będzie przykro i razem będą się mną opiekować. Pierwszy objaw: utrata apetytu. Już po kilkudziesięciu minutach od rozpoczęcia postu, pomyślałem, że to niezwykle szlachetne poświęcenie i że nie jestem pewien, czy pełna rodzina na to zasługuje. Nie dawałem za wygraną i po dwóch dniach Zosia zadzwoniła do weterynarza. A zaraz potem do Franka! Juhuu! Franek był u nas po kwadransie. Mimo, że umierałem z głodu okazałem prawdziwie psi entuzjazm, żeby im uświadomić, że moje szczęście zależy _____ szczęścia z nich. Z dwójka złego wolałem umartwiać się i chorować, niż stracić Franka na zawsze. Powtórzyłem ten trik kilka razy w ciągu dwóch miesięcy i, eureka!, udało się. Zosia i Franek w końcu odbyli poważną rozmowę za zamkniętymi drzwiami. (Zakładam, że _____ moją wrażliwość, nie chcieli, żebym tego słuchał.) Następnego dnia _____ mojej radości, Franek

wprowadził się z powrotem. Skończyła się moja dieta i udręka. Na dodatek następnego poranka podczas śniadania Zosia powiedziała:

- *Zabranie Felixa ze schroniska, to była najlepsza decyzja w naszym życiu!*

- *Podpisuje się od tym obiema rękami!* – potwierdził Franek.

„*A ja łapami!*” – dodałem w myślach.

4. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmów

1. Upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu

.....

2. Podpisywać się pod czymś obiema rękami

.....

3. Z dwojga złego

.....

4. Być oczkiem w głowie

.....

5. Kwestia X dni

.....

6. Nie dać się dwa razy prosić

.....

7. Wziąć kogoś w dwa ognie

.....

8. Dać za wygraną

.....